

Erdogan porównał Izrael do nazistowskich Niemiec

21 maja 2018

Izrael jest potępiany przez wszystkie państwa muzułmańskie za masakrę Palestyńczyków, której dokonał na przestrzeni ostatnich tygodni. Najwięcej ofiar było jednak 14 maja, gdy Stany Zjednoczone przeniosły swoją ambasadę z Tel Awiwu do Jerozolimy. Według najnowszych danych palestyńskiego Ministerstwa Zdrowia, w ciągu tego jednego dnia, izraelskie wojska zabiły 60 osób, ponad 2700 zostało rannych.[ZNZ]

Protesty tysięcy Palestyńczyków odbywały się wzdłuż granicy Strefy Gazy i Izraela, który 14 maja obchodził Dzień Niepodległości. Demonstrantom zakazano zbliżać się do barier, choć trzeba przyznać, że obie strony wzajemnie się prowokowały – palestyński radykalny ruch Hamas organizował marsze i czasem zachęcał do ataków na Izrael, zaś snajperzy pilnujący ogrodzenia granicznego strzelali do protestujących, w tym do dzieci i czasem robili to bez wyraźnego powodu, dla rozrywki.[ZNZ]

Izrael stawiał przede wszystkim na obronę granic, ale tak wysoka liczba ofiar zwróciła uwagę świata muzułmańskiego. Prezydent Turcji, który zwołał nadzwyczajny szczyt Organizacji Współpracy Islamskiej zrzeszającej 57 państw stwierdził, że brutalność Izraela wobec Palestyńczyków przypomina czasy II wojny światowej, gdy nazistowskie Niemcy zajmowały się mordowaniem Żydów na szeroką skalę.[ZNZ]

Erdogan ogłosił, że status Jerozolimy jest dla muzułmanów czerwoną linią. Stany Zjednoczone, przenosząc swoją ambasadę do tego miasta, oficjalnie uznały je za stolicę Izraela, więc zdaniem Turcji, na tej samej zasadzie należy uznać Wschodnią Jerozolimę jako stolicę Palestyny. Co więcej, Organizacja Współpracy Islamskiej zamierza utworzyć „międzynarodowe siły

pokoju", które będą chroniły Palestyńczyków.[ZNZ]

Prawie wszystkie państwa na świecie posiadają swoje ambasady w Tel Awiwie. Donald Trump od samego początku obiecywał, że uzna Jerozolimę za stolicę Izraela. USA postanowiły jako pierwsze przenieść swoją ambasadę do tego miasta, co zbulwersowało nie tylko świat muzułmański, ale także spotkało się z krytyką wielu krajów Zachodu.[ZNZ]

Tymczasem wywiad Turcji dowiedział się o możliwym zamachu na Erdogana. Agencje wywiadowcze Turcji i krajów bałkańskich pracują wspólnie w celu zbadania informacji, że grupa osób pochodzenia tureckiego na Bałkanach rzekomo przygotowuje atak na tureckiego prezydenta Tayyipa Erdogana – poinformował w sobotę turecki kanał telewizyjny TRT, powołując się na źródło w siłach bezpieczeństwa.

Informacja pojawiła się w przeddzień jednodniowej wizyty roboczej Erdogana w Bośni i Hercegowinie, którą zaplanowano na niedzielę. Należy zauważyć, że informacja napłynęła od mieszkających w stolicy Macedonii Skopje Turków do lokalnej służby wywiadowczej, a następnie poinformowano turecki wywiad. Nie ma informacji o czasie, miejscu i sposobie planowanego zabójstwa.[SN]

Informacje na temat domniemanego planowanego zamachu na Erdogana skomentował turecki wicepremier Bekir Bozdag. „Wiemy, że istnieją kręgi, które są zaniepokojone faktem, że mamy takiego silnego lidera, więc chcą go zniszczyć. Doniesienia o planowanym zamachu na niego napływają cały czas. Nasz prezydent Tayyip Erdogan nie jest człowiekiem, który może przestraszyć się zagrożenia i zejść ze swojej drogi. Ci, którzy nie mogą tego zrozumieć, to głupcy. On będzie kontynuować swoją drogę z pomocą Allaha, pod jego ochroną i z modlitwami naszych obywateli” – napisał Bozdag na „Twitterze”. [SN]

Autorstwo: John Moll [ZNZ], Sputnik [SN]

Źródła: ZmianyNaZiemi.pl [ZNZ], pl.SputnikNews.com [SN]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net